

KOLEKCJONER KOLEKCJI

ZBIGNIEW DRANKA



*„...Jaki jest mój pogląd na kolekcjonerstwo, co chciałbym,
w skrócie oznajmić młodszym pasjonatom zbieractwa?
Niech traktują to zajęcie jako lek na nudy i neurastenię.
Ale i pamiętaj, że potrzeba do tego chłonnych, otwartych oczu,
kojarzenia mnóstwa faktów pozornie bez związku,
zauważania drobnych szczegółów, sprawności i ruchliwości fizycznej,
oczywiście jeśli ktoś traktuje kolekcjonerstwo jako wyszukiwanie
i zdobywanie okazów, a nie kupowanie ich w antykwariatach.
Konieczna jest pewna ilość wiedzy teoretycznej.
A wtedy dodać trzeba i fantazję życiową, rozmach i dobre samopoczucie,
wynikające z rozkochania w tych pięknych przedmiotach.”*

Stanisław Kadyi

Zbigniew Dranka, mgr pedagogiki. Urodził się 27 października 1950 roku o godzinie 10⁰⁰ w Jaśle, jako pierworodny syn Antoniego i Janiny (z d. Juryś). Żona Barbara pracuje w jasielskim Oddziale Regionalnym Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, córka – Anna – pracuje w Centrum Młodzieży w Krakowie.

„W Jaśle jestem u siebie” – powiada.

Lata młodości zdominowała, zwyczajnie, edukacja w Szkole Podstawowej Nr 1 i Liceum Ogólnokształcącym wzbogacona służbą liturgiczną w „Farze” i harcerską przygodą. W ZHP przeszedł wszystkie stopnie wtajemniczenia od zucha po instruktora w stopniu harcmistrza.

Duży wpływ na wybór przyszłej profesji miała działalność w Zakładowym Domu Kultury „CHEMIK”.

Praca zawodowa, wynikająca z pasji i autentycznych zainteresowań, zawsze była związana z kulturotwórczą działalnością w środowisku.

Etatowo związany był z Wydziałem Oświaty Urzędu Powiatowego (1970 – 1974), Jasielskim Domem Kultury (1974 – 1984).

Od 1 września 1984 do 31 sierpnia 2006 był dyrektorem Młodzieżowego Domu Kultury w Jaśle.

Członek Sekretariatu (Wiceprzewodniczący) Krajowej Rady Placówek Wychowania Pozaszkolnego.

Wiceprzewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Wychowania Pozaszkolnego.

Od 1971 roku współpracuje, dziś jako zawodowy dziennikarz – członek Stowarzyszenia Dziennikarzy RP – z prasą, radiem i telewizją.

Przez wiele lat jako ankieter wydawnictw prasowych i OBOP i SP zbierał opinie mieszkańców Jasła i regionu dotyczące wielu zagadnień życia publicznego.

Przez kilka lat kierował działalnością Radiowęzła Powiatowego w Jaśle.

Współpracował, jako dziennikarz - z prasą, głównie regionalną, Radiem Rzeszów i Telewizją Polską.

W latach 1988 – 1990 był radnym Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przewodniczącym Komisji Wychowania, Oświaty i Kultury MRN w Jaśle.

Wieloletnia praca zawodowa obfitowała w twórcze i samodzielnie realizowane, autorskie przedsięwzięcia. Był zatem realizatorem wielu DNI JASŁA, kierownikiem Biura Organizacyjnego Festiwalu „Jasielskie Okółki” i innych akcji.

Czynnie uczestniczył w 1989 roku, przy wsparciu Rządu Stanów Zjednoczonych, we wprowadzeniu do Polski Baseballu. Był dyrektorem I Mistrzostw Polskiej Małej Ligi Baseballu organizowanych w Jaśle.

Pedagog, dziennikarz, animator życia kulturalnego, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży.

Zadatkem Jego niekonwencjonalnych działań była edukacja w Państwowym Studium Oświaty i Kultury w Krakowie i studia na Uniwersytecie Śląskim – Filii w Cieszynie, gdzie uzyskał tytuł magistra pedagogiki.

Doskonalił także, formalnie, swój warsztat dziennikarski.

Posiada I stopień specjalizacji w zakresie organizacji i zarządzania oświatą.

Jako pierwszy w powiecie jasielskim uzyskał, po przeprowadzeniu postępowania kwalifikacyjnego – 23 marca 2001, stopień awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego.

Odnaczony Złotym Krzyżem Zasługi (2004), Brązowym Krzyżem Zasługi (1986) i kilkunastoma różnymi odznakami honorowymi od PCK, PZF, PZER i I, TPD, ZNP i innych.

Nagroda Zarządu Województwa Podkarpackiego za całokształt działalności w dziedzinie upowszechniania kultury (2002), Medal Komisji Edukacji Narodowej (2002), Nagroda Ministra Edukacji Narodowej (1988), (2006), Nagroda Ministra Edukacji Narodowej i Sportu (2002). Ceni bardzo odznakę „Zasłużony Działacz Kultury” (1984), odznakę „Przyjaciel Dziecka” (1988), odznakę „Za zasługi dla Województwa Krośnieńskiego (1988), Złoty Krzyż „Za zasługi dla ZHP” (1994), Medal imieniem Dr Henryka Jordana (1995).

Pracowite życie zawodowe urozmaica licznymi zainteresowaniami hobbystycznymi. Członek wrocławskiego HOBBY CLUBU.

Godnym zauważenia jest zbiór autografów ludzi powszechnie znanych w kraju i na świecie. Dominują podpisy gwiazd teatru, filmu, estrady, z którymi przeprowadził cykl wywiadów, drukowanych w prasie, najczęściej na łamach „Podkarpacia”.

Ozdobą kolekcji są własnoręczne dedykacje, m.in.: Stanisława Grochowiaka, Tadeusza Kantora, Czesława Miłosza, Wisławy Szymborskiej, Lecha Wałęsy.

Prawdziwymi rarytasami są autentyczne podpisy Edmunda Hillarego, Georga Buscha i Jana Pawła II.

Posiada liczną kolekcję szklanek z nadrukami, mnóstwo regionalistów; pamiątkowych proporczyków, plaketek, znaczków, unikalnych druków, różności i dziwności.

Od kiedy zaczął Pan gromadzić swoje zbiory?

Z.D.: Odkąd pamiętam, to zawsze coś zbierałem. Na początku to były znaczki, etykiety z pudełek po zapalkach, ołowiane żołnierzyki.

W dzieciństwie zbierałem znaczki, na których były egzotyczne kraje. Szukałem na globusie, gdzie one leżą. Muszę zaznaczyć, że ze znaczków można się dowiedzieć o wszystkim. Dotyczą różnej problematyki. Jest to bardzo kształcające.



Jeśli chodzi o kolekcję znaczków, to przypominam sobie, jak mój młodszy brat zamienił je z kolegami na piłkę. Była to dla mnie duża strata. Nie zniechęciło mnie to jednak do dalszego zbierania.

W szkole podstawowej zbierałem również autografy. Biegałem na koncerty do Domów Kultury i prosiłem o złożenie autografu w moim pamiętniku, który posiadam do dzisiaj.



Pierwszy, bardzo cenny autograf, to Stanisława Grochowiaka. Wpisali się tam także, między innymi: Mieczysław Fogg, Iga Cembrzyńska, Stan Borys, Czerwone Gitary, Niebiesko – Czarni, Filipinki.



Prosimy opowiedzieć o innych pasjach.

Z.D.: Zbieram kartki pocztowe. Posiadam prawie wszystkie wydane po II wojnie światowej. Niektóre mają stempel pocztowy z Laosu.

Ile kart pocztowych Pan posiada?

Z.D.: Trudno powiedzieć. Przechowuję je w pudełkach, których mam około 20. W każdym pudełku zmieści się około 100 kartek.



W swojej kolekcji posiadam również zawiadomienia o przesyłce. Zbieram także ciekawe koperty z nadrukami. Te wszystkie walory (znaczki i kartki oficjalnie wydane) są w katalogu Polskiego Związku Filatelistów. Są one nazywane i wyceniane. Kolekcjonerzy mogą się wymieniać.

Czy często dokonuje Pan wymian?

Z.D.: Obecnie nie wymieniam się. Czasami zdobywam kartki unikalne (niski nakład) dla innych. Podarowałem cenną kartkę z cyklu „Jasło na starej pocztówce”, kolekcjonerowi z Rzeszowa, któremu brakowało właśnie tej jednej kartki.

Wiemy, że posiada Pan liczną kolekcję szklanek z nadrukami.

Z.D.: Mam ich blisko 200. Pierwsza związana jest z Telewizyjnym Turniejem Miast Jasło – Krosno. Posiadam również szklankę pochodzącą z XVIII wieku z dworu Sroczyńskich (Gorajowice).



Która kolekcja jest dla Pana najważniejsza?

Z.D.: Najważniejsze są dla mnie autografy. Dają mi one najwięcej satysfakcji. Staram się dotrzeć do znanych postaci osobiście. Rzadko uzyskuję autograf korespondencyjnie. Zauważyłem, że łatwiej jest dotrzeć do „większych” gwiazd. Trudniej do tak zwanych „sezonowych”.

Posiadam autografy między innymi: Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosza, Sławomira Mrożka, Tadeusza Kantora, Williama Whortona, Andrzeja Wajdy, Emilii Krakowskiej, Krystyny Zachwatowicz, Maryli Rodowicz, Anny Jantar, Izi Korna, Heleny Vondrackovej.



Przeprowadzając wywiady dla „Podkarpacia”, zdobyłem podpisy takich osób jak: Pigwa, Masztalscy, Marek Walczewski, Jadwiga Barańska, Hanka Bielicka, Jacek Lech, Piotr Fronczewski, Edyta Geppert, Krzysztof Krawczyk, Jan Kobuszewski, Andrzej Rosiewicz i wielu innych.

Prawdziwymi rarytasami są autentyczne podpisy Edmunda Hillarego, Georga Buscha i Jana Pawła II.



Podpis Edmunda Hillarego zdobyłem podczas spotkania na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Z tym człowiekiem-legendą spotkało się mnóstwo osób. Mnie, jedyńemu, złożył autograf. Jest to dla mnie cenna pamiątka.

Autograf Georga Buscha opublikowałem w „Podkarpaciu”. Numer ten wraz z medalem jasielskim wysłałem do autora. Przesyłka doszła.

W swojej kolekcji mam również podpisy prezydentów i polityków: Wojciecha Jaruzelskiego, Lecha Wałęsy, Aleksandra Kwaśniewskiego, Ryszarda Kaczorowskiego, Jacka Kuronia, Tadeusza Mazowieckiego, Jolanty Kwaśniewskiej i innych.

Posiadam również autograf księdza Stanisława Dziwisza.

W jakich okolicznościach spotyka Pan te wszystkie osoby?

Z.D.: W różnych okolicznościach. Czasami jestem na spotkaniu, przeprowadzam wywiad, a czasami jadę specjalnie do innego miasta, gdzie dana osoba ma przyjechać. Podczas spotkania proszę o zrobienie zdjęcia w momencie, kiedy dana osoba składa mi autograf.

Nie udało mi się uzyskać autografu królowej Danii. Byłem wtedy w Krakowie. Królowa przechodziła obok mnie. Nie pozwolono jednak na żadne autografy.

Czy jest jakaś osoba, której autograf chciał Pan mieć w swojej kolekcji?

Z.D.: Tak. Bardzo chciałem zdobyć autograf Matki Teresy z Kalkuty.

Czy autograf jest dla Pana najważniejszy?

Z.D.: Najważniejszym jest autograf Jana Pawła II. Ważnym dla mnie jest również autograf mojego ojca, który już nie żyje. Uważam, że podpisy rodziców są bardzo ważne. Stanowią one cenną pamiątkę.

Podobno przez wiele lat wymieniał Pan korespondencję z Ojcem Świętym.

Z.D.: Co roku wysyłałem życzenia papieżowi Janowi Pawłowi II w rocznicę pontyfikatu i imieniny Karola. Zawsze otrzymywałem odpowiedź, często z życzeniami świątecznymi, urywkami poezji, cytatami z homilii papieskich. Zawsze pięknie skreślone na specjalnym papierze z tłoczonym herbem Watykanu i ze zdjęciem Ojca Świętego. Korespondencja stała się dla mnie życiowym drogowskazem. Wydobywałem z niej myśli, którymi kierowałem się w życiu, zwłaszcza w swojej pracy z młodzieżą.

Równoległe do korespondencji uczestniczyłem w spotkaniach z Ojcem Świętym podczas każdej jego pielgrzymki do ojczyzny. Z każdej wizyty mam zdjęcia, pamiątki, no i wspomnienia.

Czy dużo zdjęć z pielgrzymek papieskich ma Pan w swoich zbiorach?

Z.D.: Posiadam kilka albumów ze zdjęciami z pielgrzymek papieskich. Kilka razy udało mi się być bardzo blisko papieża.

Czy koresponduje Pan z Benedyktem XVI?

Z.D.: Może nie systematycznie, ale nadal utrzymuję kontakt ze Stolicą Piotrową. Najbardziej z księdzem Mokrzyckim.

Czy zbiera Pan książki?

Z.D.: Kolekcjonuję miniaturowe książki. Zbieram również te z dedykacjami. Są czymś ważnym. Czuję, jakby były pisane wyłącznie dla mnie. Mam między innymi egzemplarz podpisany przez Andrzeja Szczypiorskiego. Zbieram wszystkie wydawnictwa, jakie się ukazały o Jaśle.

Wiemy, że zgromadził Pan mnóstwo regionalistów. Co znajduje się w tej kolekcji?

Z.D.: Zbieram wszelkie druki ulotne, wycinki prasowe świadczące o życiu społeczno – kulturalnym i gospodarczym Jasła i powiatu jasielskiego. Mam pierwsze numery wydań gazet i czasopism. Gromadzę ciekawe afisze, plakaty zamieszczające np. przyjazd artysty. Posiadam również ten o wprowadzeniu stanu wojennego. Kolekcjonuję również pamiątkowe proporzyczki, plakietki, odznaki. Znaleźć tu można również kartki z Jasłem, różne promocje.

Jakie kolekcje Pan jeszcze posiada?

Z.D.: Zbieram monety, ale nie za wszelką cenę. Posiadam monety polskie i zagraniczne. Gromadzę ekslibrisy. Mam również w swoich zbiorach obrazki święte.

Wspominał Pan o pudełkach z zapalkami. Czy nadal Pan je zbiera?

Z.D.: W swoich zbiorach posiadam wiele pudełek z zapalkami - reklamówki. Najdłuższa zapalka ma długość około 40 cm, najkrótsza 7 mm.

Posiada Pan kolekcję bibelotów. Co się w niej znajduje?

Z.D.: Są tam głównie pamiątki przywiezione z różnych miejsc. Zbieram m.in.: kamienie, dzieła ze szkła.

Powiedział Pan, że posiada liczną kolekcję różności i dziwności.

Co jeszcze można znaleźć w Pana zbiorach?

Z.D.: Zbieram długopisy z nadrukami. Gromadzę również kalendarzyki „listki”.

Miałem metalową pieczęć z napisem: Tymczasowy Zarząd Królewskiego Wolnego Miasta Jasła. Przekazałem ją do Koła Seniorów.

W jaki sposób zachęciłby nas Pan do kolekcjonerstwa?

Z.D.: Dobrze jest coś zbierać. To wielka frajda i sposób na samokształcenie. Często trzeba sięgać do literatury i Internetu. Każdy powinien mieć swój intymny świat. Czasami choroba sprawia, że zaczynamy coś zbierać.

Dawniej nie było telewizji, Internetu, trzeba było czymś „zabić czas”. Grałem w piłkę, jeździłem na rowerze, co czynię do dzisiaj. Wszyscy wiemy, że „w zdrowym ciele - zdrowy duch”.

Przez cały czas szukam autorytetów wśród ludzi. Gromadzę myśli ludzi znanych i prostych.

Dlaczego tak mało ludzi wie o Pana kolekcjach?

Z.D.: To jest mój prywatny świat, nie chwalebę się tym. Ludzie dowiadują się o tym od innych.

Dziękujemy za rozmowę. Czy możemy prosić o autograf?

Z.D.: Oczywiście. Chcę Wam również podarować kilka kartek unikalnych. Wśród nich są kartki związane z XI Ogólnopolskim Zjazdem Bractwa Młodych Miłośników Starych Miast, Jasło 24 – 27 sierpnia 2006. Może będą one załączkiem kolekcji.



Jakie jest Pana credo życiowe?

Z.D.: „POZOSTAWIAM...”

**Szkoła Podstawowa im. Prof. dr Stanisława Pawłowskiego
w Dębowcu**

Uczniowie:

- 1. Michalski Adrian**
- 2. Sławniak Magdalena**
- 3. Spólnik Natalia**

**Szkolny Organizator Turnieju:
Jadwiga Spólnik**